Szanowni Rodzice, Przyjaciele i Entuzjaści naszego Ośrodka. Miałem dzisiaj dzień urlopu, ale nie ma miękkiej gry. Challenge codziennego pisania opowieści o życiu w czasach zarazy przyjęty, to i wykonany być musi. Trochę później dzisiaj tekst, więc śpiochy przeczytają jutro a nieśpiochy dzisiaj. Piątek ("tygodnia koniec i początek").
Nasze kwarantannowe gwiazdy trwają, a obok nich życie toczy się a właściwie śmiga jak co dnia. Nuda zabija - ta zasada przyświeca nam zawsze, ale czasem bardziej, czasem mniej. W czasach zarazy przyświeca bardziej. Dmuchanie jaj, jakkolwiek dziwnie to brzmi, tworzenie świątecznych ozdób, słoneczny relaks, gry i zabawy grupowe wypełniły piątkowe dolce far niente.
I super wiadomość. Jacek sprawił, że bytomskie Stalowe Anioły (WIELKIE DZIĘKI ANIOŁY) podarowały nam materiał do tworzenia piękna. I już w niedzielę, po obiedzie to piękno będzie tworzone przez dziewczyny. Mozaiki kwiatowe z kolorowych kawałków kafelek, każda z dziewcząt zrobi swój kwiat a potem powstanie z tego cud. Zobaczycie sami.
W takim małym ekosystemie, w jakim żyjemy wszystko odbywa się bardziej, mocniej, szybciej. Trzeba dużej mocy, by to opanować i dziewczyny wespół z dorosłymi dokonują tego cudu. Myślę sobie, że wszyscy wyjdziemy z czasów pandemii inni, ale my w firmie wyjdziemy silniejsi i piękniejsi wewnętrznie. Będziemy tylko musieli pamiętać, żeby pamiętać. I tyle.
Bądźcie zdrowi i bezpieczni. Bądźcie z nami.